

Sonet kaszubski

Dryfują kotysane leciutko przez fale,
aż na drugim brzegu rozkwitnie pąk światła,
tulipany modre, na nich sieć wyblakła
artystycznie spleciona wije się ospale.

Ręce wytrwale brodzą po fałdach tkaniny,
łapy wilków morskich spragnione klejnotów,
blask wzorów się wynurza spod powodzi splotów
świateł, piany prześwitów ściągają bursztyny.

Rybak łyż rozrzucone w cieniu kutrów goni,
bryłki błysków w ciszy muskające wodę,
wabiony złotym pyłem rozpływa się w toni

wciąż ciągnięty linami na piaszczystą stronę
z nadzieją, że przystań przed sztormem uchroni,
zanim słupek latarni zachodem zapłonie.

Daria Węsierska